

# O RĘDOWNIK

ROK II

Azara (Misiones) 1 Maja 1925

N° 9

## 1791 3 Maja 1925

Dzień 3 maja obchodzimy uroczystość jako święto narodowe. Po kościołach odprawiają się nabożeństwa, na które idą stowarzyszenia młodzieży i obywatele w zbiorowym szyku. Po nabożeństwie, uczestniczą w uroczystościach obywatelskich, urządzanych dla upamiętnienia pięknej chwili dziejowej. Na dachach powiewają flagi narodowe, aby uczcić pamiętną rocznicę 3-go maja.

3 Maja 1791 r. ileż treści mieści się w tej dacie dla każdego Polaka! To nie tylko świetna karta naszej historii, ale jest testamentem którym Rzeczpospolita zmyła wszystkie swe poprzednie winy.

Czy naród nasz odniósł tedy jakie wielkie zwycięstwo? Tak jest! Bo odniósł zwycięstwo najtrudniejsze, nie w krwawej bitwie, nie nad wrogiem, ale nad swymi własnymi wadami i błędami. Wady te usunęła ustawa czyli konstytucja, uchwalona 3 maja 1791 roku.

Twórcami tego wiekopomnego dzieła w pierwszym rządzie był marszałek Stanisław Małachowski a obok niego pracowali nad polepszeniem praw polskich, książę Adam Czartoryjski, Ignacy i Stanisław Potoccy, Julian Niemcewicz, a duszą owych ustaw był ksiądz Hugo Kołłątaj, jako sekretarz rad ułożenia konstytucji 3 maja.

Konstytucja zniósła wszystkie przywileje i dała równo uprawnienie wobec prawa: szlachty, mieszczan i chłopów.

Niestety, wniosła uchwały nie dały się urzeczewistnić, bo wrogowie wewnętrzni i zewnętrzni nie dopuścili, dopiero w 130 lat później dzielne „Związki Strzeleckie” i „Drużyny Bartoszwowe” z grobu wygrzebali. Twórcą tych legionów był:

**Józef Piłsudski**

Człowiek opatrnościowy, który po rosyjsko-japońskiej wojnie, bezustannie marzył o rychłym wyzwoleniu naszego

narodu, organizując najpierw robotników potem związki strzeleckie, a z chłopów drużyny Bartoszwowe.

Cała ta organizacja była pogotowiem bez ściśle oznaczonego celu, jak „śpiące wojsko św. Jadwigi”, aż w sierpniu 1914 r. wielka zawierucha wzbudziła do czynu to nasze wojsko, walczyć o niepodległość Polski. Niestety, tak jak niegdyś legiony Dąbrowskiego musiały powstać przy obcym wojsku i służyć cudzym interesom, tak i nowe legiony polskie mogły dostać broń tylko od austriaków i występować jako część armii austriackiej.

Była to bolesna konieczność dla gorących patriotów, którzy pragnęli jak najszybciej pozbyć się opieki wszystkich zaborców. Pomimo tego wierzyli, że te wszystkie trudy, wszystkie poświęcenia, ofiary młodego życia zbliżają chwilę wyzwolenia Ojczyzny z niewoli, że te dalekie drogi, prowadzą do serca Polski do ukochanej Warszawy. Jednakże, gdy zwycięstwo przechyliło się na stronę Niemców i Austriaków, gdy Moskale opuścili w pośpiechu nie tylko Warszawę ale i Wilno, legiony doznały gorzkiego zawodu. Pomimo świetnych ataków jazdy polskiej, Niemcy polskich legionów do Warszawy wpuścić nie chcieli.

W pobitej Rosji pozbawiono cara tronu i ogłoszono Rzeczpospolitą; wtedy Piłsudski dał znać swym żołnierzom: „skończyła się robota z jednym wrogiem, teraz należy obrócić się przeciw drugiemu”. Gdy legionom kazano składać przysięgę na braterstwo broni z Niemcami, a większość żołnierzy i oficerów na rozkaz komendanta odmówiła, Niemcy opornych legionistów wsadzili do obozu jeńców w Szczypiornie, a samego Piłsudskiego wywieźli do twierdzy magdeburskiej.

Wreszcie Niemcy znękani głodem panującym w kraju i znużeni długą wojną, musieli prosić aliantów o pokój. Zwycięstwo

aliantów było zwycięstwem Polski. Rada Regencyjna wydała odezwę wzywając do zjednoczenia wszystkich dzielnic i zarządziła wypuszczenia Piłsudskiego z więzienia. Dostojny więzień, który 14 miesięcy przebył w twierdzy, wrócił triumfalnie do wolnej stolicy państwa Polskiego. Rada Regencyjna złożyła jemu najwyższą władzę państwa i tak się stał:

### **Piłsudski dyktatorem**

Gdyż było potrzeba silnej dłoni w tym zamęcie, aby porządek zaprowadzić, bo prędko zmieniły się losy wojny. Czerwona armja bolszewicka wtargnęła do Polski i stanęła w krótkim czasie aż pod samą Warszawą. Wszystko zdawało się być straconem. Na dzień 15 sierpnia r. 1920 zapowiadali dowódcy bolszewików wkroczenie do Warszawy, ale opieka Boska okazała się jawnie nad narodem, jak niegdyś w czasie obrony Częstochowy od Szwedów.

Pod Radzyminem, o trzy mile od Warszawy, rozgrywała się bitwa decydująca, w sam dzień Wniebowzięcia Najś. M. P. dnia 15 sierpnia. Jak niegdyś przeor Kordecki, tak teraz ksiądz Ignacy Skorupka z krzyżem w ręku, poprowadził do ataku ochotników, przykładem swego męstwa zagrzewając żołnierzy. Bohaterski kapitan zginął w bitwie, zginęło też wielu młodych ochotników, ale w dniu tym hordy bolszewickie zostały przełamane.

Więść o zwycięstwie ogarnęła cały naród nową otuchą i kto mógł stawał do szeregu, nawet chłopcy i dziewczęta, aby wyrzucić bolszewickie hordy z Ojczyzny.

To zespolenie zgodne całego narodu, ten bohaterski wysiłek żołnierza, tę ofiarną pomoc całej ludności, tę wiarę w opatrzność Boską i we własne męstwo, to wielkie zwycięstwo, był to prawdziwy:

### **Cud nad Wisłą**

Matka Boża Królowa Korony Polskiej, zasłoniła dnia 15 sierpnia 1920 r. Warszawę swą opieką, a wraz ze stolicą cała Polska została uratowana, a konstytucja z 3 maja 1791 r. w nowym Sejmie Ustawodawczym 9 lutego przyjęta, zreformowana, a po zwycięstwie nad bolszewikami została na nowo potwierdzoną dnia

17 marca 1921 r. Teraz dopiero konstytucja 3 maja 1791 r. stała się błogosławieństwem dla całego narodu Polskiego.

### **Serdeczne podziękowania składamy**

#### **Szanownej Redakcji Lodu**

W Kurytybie (Brazylji) za życzenia. Jeśli Oredownik nie wprost, tylko drogą okrężną doszedł do Sz. Red. jest to nasza wina, że czujemy się karłami w umiejętności redakcyjnej, nieśmiać wysyłać swe pismo poza Misiones.

#### **Wielb. X. Ostrowskiemu**

Harbin (Chiny), dziękujemy serdecznie za „Tygodnik Polski“, który wręcza nam Wielb. X. Józef B. Maryński i prosimy wysyłać na adres: Oredownik, Azara Misiones Argentyna Sud America.

#### **Kazm. Kleniewskiemu**

W Warszawie za pamięć o nas i kartolinę z pozdrowieniem: „Przesyłam serdeczne pozdrowienie z stolicy naszej Ojczyzny Polski—Warszawy, rodacom w Azarze, Korpus, Bompland Apostoles, Cerro-Cora Kampinas i tł. Pan K. K. będąc w Azarze, napisał list do:

#### **Gazety Porannej 2 grosze**

W Warszawie, którą Sz. Red. nam wysyła, lecz numeru w którym ten list był umieszczony nie otrzymaliśmy. Widocznie obszernie musiał się rozpisać o naszych potrzebach i dążeniach; szczególnie o braku książek dla czytelników i o zamiarze założenia biblioteki wędrowniej. Otóż otrzyaliśmy listy, w których, wyrażają, że wskutek wiadomości jakie im doniosła „Gazeta Poranna“, przysyłają nam gazety i książki:

#### **Książnica Atlas**

Z Warszawy przysłała nam trzy pakiety książek, (pocztą pod opaską jako druk) i list oznajmiający, że na prośbę K. K. wysyłają nam kilkanaście książek, treści naukowej i powieści.

#### **Alinka Kiełlińska**

Z Wołomina (zm. Warszawska), które

nazwisko wyczytaliśmy na pakunku pocztowym jako nadawczyni, kilka książek treści naukowej t. j. podręczniki szkolne, tak dla naszych szkółek, ubogo uposażonych bardzo potrzebne.

Zasylamy nasze najserdeczniejsze wyrazy wdzięczności, za te tak cenne dla nas podarunki i dzielimy się wiadomością z naszymi kochanymi czytelnikami, że mamy nadzieję w krótkim czasie zorganizować bibliotekę wędrowną.

## Posel Argentyiński i w Warszawie

Po wręczeniu listów uwierzytelniających Prezydentowi Rzeczypospolitej Polski dnia 17 marca b. r. nowy przedstawiciel Argentyny:

### Hilarion D. Moreno

W rozmowie z dziennikarzami powiedział: „Obejmuję moje nowe stanowisko pełen entuzjazmu i z głębokim przeświadczeniem o dużej łączności duchowej naszych narodów. Istnieją też wszelkie warunki dla naszego zbliżenia, zarówno politycznego, jak ekonomicznego i handlowego.

Jak to już miałem zaszczyt rzec p. Prezydentowi Rzeczypospolitej w mej mowie audjencjonalnej, potrzeba nam rąk polskich, by pracowały nad podniesieniem naszego rolnictwa.

Jednym z mych głównych zamierzeń będzie skierowanie emigracji polskiej do naszych rolniczych dzielnic i przyten do takich, których klimat najbardziej będzie wieśniakowi polskiemu odpowiadał, albowiem na obszarze Argentyny mamy wszystkie klimaty świata. Pod każdym względem więc, emigrant polski znajdzie się w warunkach sprzyjających i mniej więcej takich samych jak w ojczyźnie.

Zarobki są dobre i mogą zapewnić przyszłość tem lepszą, im usilniej na nią zapracują. Będę się starał uswiadamiac w tym kierunku emigrantów, tembardziej, że wpłynie to jeszcze bardziej na zadziernięcie węzłów przyjaźni między naszymi narodami“.

Jak wszystkim wiadomo, przedstawicielem naszej Rzeczypospolitej Polski w Argentynie, w stopniu „encargado de negocios“, jest:

## Dr. Wład. Wazarkie

Wszystkie narody niepodległe, mają w cudzych krajach swoich przedstawicieli, t. z. „ciała dyplomatyczne“, których zadaniem jest, utrzymywanie stosunków między państwowych, dla kierowania polityką międzynarodową. Przedstawicielstwo ma różne stopnie i dzieli się jak: ambasador, poseł, legat, a najniższy stopień posłannik czyli jak tu nazywają „encargado de negocios“.

Ambasadorów tylko pierwszorządne i bogate mocarstwa posiadają. Czym wyższy stopień przedstawicielstwa dyplomatycznego jaki kraj posiada, tem większe znaczenie i godność posiada. Ma się rozumieć, czem wyższy stopień tem większe wydatki, tak np. na ambasadora nie wyśle kraj jakiego biednego posła, gdyż po większej części pensja nie starczy na wydatki, do tego i ambicja podnieca, że jeden przeciw drugiemu coraz wspanialsze biesiady wydaje, naco sobie pozwolić może, jeśli własna kieszeń dostarczy.

Z tego cośmy wyżej powiedzieli, widzimy że nasza kochana Polska, która posiada warunki być pierwszorzędnem państwem, bardzo biednie w Argentynie przedstawia, a Argentyna swego posła w wyższym stopniu wysłała, wymaga teraz grzeczność ze strony Polski to samo uczynić. Z tej przyczyny:

P. Fran. Józef Białostocki

X. Wład. Załrzewski

P. Ludwik Gano

Jako najstarsi wychodźcy, czyli się spowodowani wystać prośbę zbiorową do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polski, aby w równej mierze posłannictwo polskie w Argentynie, podniosła na równą godność.

## Przyjechali Emigranci z Polski

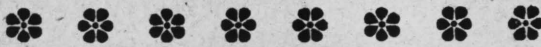
Do Posadas kolejną w sobotę 18/4, 52 rodziny (320 osób) z Polski, które pochodzą ze Wschodniej Małopolski (Galicja) i spodziewają się znaleźć miejsce dla osiedlenia się w okolicy Bomplanu.

Z których powiatów i wiosek pochodzą emigranci, podamy w następnym numerze

❀ ❀ ❀ ❀ ❀ ❀ ❀ ❀  
 ❀ **Kazimierz Breska** ❀

❀ Kupuje Jerba-mate, Tytoń i wszelkie inne ❀  
 ❀ produkty kolońjalne — Posiada zawsze ❀  
 ❀ wielki wybór różnych towarów. ❀

❀ KOLONJA Cerro-Cora Misiones ❀



**„El Polones”**

**Michał Zubrzycki**

Kupuje i czyści ryż w jakiegokolwiek ilości — miele kukurudze i inne zboża.

APOSTOLES Misiones F. C. N. E. A.

**Almacén „FIRPO” Posadas**

Jedyny handel polski na tej placówce — Kupuje produkty kolońjalne — Placi ceny najwyższe — Poleca swój dom rodakom.

**Piotr Józwiak**

Av. Mitre i Ayacucho

POSADAS — Misiones

**Jan Szychowski**

Specjalista w naprawianiu broni — wykonuje wszelkie roboty tokarskie, jedyny w tych stronach. — Kupuje i czyści ryż — miele wszelkie gatunki zbóż

APOSTOLES Misiones

**Jakób Terlecki**

Majwiększy polski sklep na pikadzie „Galiciana” Kolońja Bompland (adresować należy)

CERRO-CORA (Derendinger) Misiones

**Piotr Ciempala**

Sklep — kupuje tytoń i wszelkie inne produkty kolońjalne.

PİKADA GALICIANA

Bompland

**Handel Polski**

**Józef Kozłowski**

Kupuje produkty kolońjalne — Ma zawsze na składzie wielki wybór wszelkich towarów.

KOLONJA KORPUS

Misiones

**„La Cooperativa Polonesa”**

Wielki wybór nowo sprowadzonych towarów metrowych — obuwia — narzędzi kuchennych i wszelkich drobiazgów — Ceny bardzo przystępne.

**Jan Dłutoski**

AZARA

Misiones

**Teofil Szychowski**

Sklep — skład żelaza — kuźnia

APOSTOLES

Misiones

**Edward Sniechowski**

Wykonuje wszelkie roboty stolarskie i stelmachskie po cenach przystępnych.

APOSTOLES

Misiones

**Antoni Lubaszewski**

Wielki wybór towarów metrowych i innych pierwszej potrzeby — kupuje produkty kolońjalne.

AZARA

Misiones

# Przeгляд Religijny

## Trzeci Maj

### Uroczystosc Matki Boskiej — Królowej Korony Polskiej

W dniu 3 maja obchodzi naród Polski, podwójną uroczystość: narodową i religijną. Pierwsza na pamiątkę Konstytucji 3 maja 1791 roku, druga na prośbę Polaków katolików i zgodą Stolicy Apostolskiej, uroczystość Królowej Korony Polskiej.

Najśw. Marja Panna jest Królową Korony Polskiej najpierw:

#### Z woli Bożej

Św. Wojciech, Apostoł narodu naszego przyniósłszy nam światło wiary świętej, pod szczególną opiekę Marji P., jako Matki i Królowej nas oddał. Wiadomo że najstarszem zabytkiem literatury polskiej jest pieśń jego: „Boga Rodzica, Dziewica, Bogiem wstawiona Marja! — U Twego Syna, hospodyna, Matko zwolona Marja! Ziści nam, spuści nam, Kyrie elejson. Twego Syna Chrzciciela, zbożny czas, i t. d.

Owóz święty Wojciech nazywa Najświętszą Marję Pannę Matką naszą zwoloną, t. j. z woli Bożej, i nazywa ją także Matką „Syna hospodyna“ t. j. „Króla naszego“, a więc „Królową naszą z woli bożej“. Ten tytuł objawiła Najświętsza Marja Panna wyraźnie Juliuszowi Mancinelli S. J., który pytając się, jakimby nowem a przyjemnym tytułem mógł ją nazwać, odebrał od Marji odpowiedź: „Zwij mnie Królową Polską“ (Pruszc.: Początek morza łaski Bożej).

Jest także Najświętsza Marja Panna Królową Korony Polskiej:

#### Z woli narodu

Kiedy za Jana Kazimierza całe piekło się sprzysięgło na zgubę polski, i znikąd nie było nadziei, wtedy król udał się do Lwowa, żeby tam przed światem i narodem w otpomny wygłosić dekret.

Dnia 1 kwietnia 1659 r. poszedł oto--

czony kwiatem rycerstwa, do katedry łacinskiej, słuchał mszy świętej którą przed wielkim ołtarzem celebrował Nuncjusz papieski, przyjął z wielu panami komunię świętą, potem klęcząc przed cudownym obrazem głośno odczytał:

#### Ślub

„Wielka Boga-człowieka Matko przeczysta Panno! Ja Jan Kazimierz u stóp Twoich najświętszych na kolana padając, obieram Cię dziś za Patronkę moją i Rzeczypospolitej Królowę; polecam Twojej szczególnej opiece i obronie siebie samego i całe Królestwo polskie. Wzywam pokornie w tym oplakanem i zamiesznanem Królestwa mego stanie, Twego miłosierdzia i pomocy przeciw nieprzyjaciołom świętego rzymskiego Kościoła.

A ponieważ największymi dobrodziejstwem zobowiązany, czuję w sobie gorącą żądę służenia Ci gorliwie z narodem, przyrzekam więc mojemu, rządcom i ludzi imieniem, Tobie i Twojemu Synowi, Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi, że część Twoją wszędzie po krajach Rzeczypospolitej rozszerzać będę. Ponieważ zaś z wielką boleścią serca mego widzę, że wszystkie klęski, jakie w ostatnich siedmiu latach na Rzeczpospolitą spadły, zesłane zostały przez Najwyższego sędziego, jako chłosta za uciemiężanie ludu, przyrzekam więc i ślubuję, że po odzyskaniu spokojów, użyję ze wszystkimi staman i wszelkich sposobów, ażeby lud ten pracowity Królestwa, od wszelkich niesprawiedliwych ciężarów i uciśnień uwolniony został“.

Tę wolę króla poparł później cały naród polski, bo domagając się u Innocentego XI, Papieża, o koronację obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, prosił, aby Najświętsza Marja Panna ukoronowana była, jako „Królowa Korony Polskiej“.

## Wiadomości parafjalne

### Ksawerowo Posadas

Dnia 29 Marca b. r. Polacy w Posadas poraz drugi, mieli uciechę zebrać się w kaplicy starego szpitalu i odśpiewać te nasze przesłiczne, „Gorzkie żale”.

Ksiądz Józef Maryański, jak zawsze, gorliwy i niezmordowany zaproponował i przybył na owe nabożeństwo wraz z księdzem Stanisławem Piaseckim, redaktorem gazety „Lud” w Brazylii, sprawiając wielką przyjemność Polakom w Posadas.

Po odśpiewaniu „Gorzkich żali” Ks. Piasecki zaszczycił nas bardzo stosownem kazaniem. Okazało się że Ks. Piasecki jest wielkim mówcą, którego obecni słuchali z wielką uwagą. Duma czysto polskonarodowa, odbiła się w tym pokornym kapłanie, który co chwila w swych wywodach, przypominał tradycyjne misje Polskiego Narodu od niepamiętnych czasów względem wiary katolickiej.

Z niekłamaną dumą mówił, że Naród Polski przez długie wieki, będąc przedmurzem chrześcijaństwa i cywilizacji Europejskiej, przeciw nawałom hord Azjatyckich, jeszcze raz w roku 1920 ukazał swą szlachetność—jeszcze raz uratował Europę od zagłady bolszewickiej, gorszej stokrój od nawały tatarskiej.

Naród Polski — nie może być innym tylko takim jakim był zawsze t. j. szlachetny, pracowity, pobożny i rycerski.

Nawet — potrójna i długa niewola nie potrafiła wyzuc z tych wspomnianych zalet, które są wrodzone w polskim narodzie. Długo i ślicznie mówił.

Po kazaniu, Ks. Józef Maryański rozrzewniony, wobec wszystkich słuchaczy, dziękował niezmiernie Ks. Piaseckiemu za okazaną gorliwość jaką zrobił Polakom w Posadas. Szkoda że tak miła wizyta była krótka, bo księża po krótkim odpoczynku odjechali do Azary.

P. J.

### Rózańcowo

#### Zebrań Dzieci Marji

W niedzielę 19 p. m. odbyło się zebrań Dzieci Marji. Zebranych było 62.

Przy tej sposobności, rozważano ostęcznie postępek jednej z towarzyszek, która w czasie postu brała udział w tańcach z tutejszymi, za co ją wykluczono ze Stowarzyszenia Dzieci Marji.

### Wojciechowo

„Z wielkiej chmury mały deszcz”.

Tak miało się stać z poświęceniem naszej kapliczki. Kilkadniowa ślota, odebrała nam całkowicie nadzieję, aby uroczystość mogła się udać. Od wtorku oczekiwaliśmy przybycia Wielb. X. Prob., ale nadaremnie. Nie było się czego dziwić, z tak daleka i w takiej niepogodzie że nie przyjechał, ale zawsze choć iskierkę nadziei mieliśmy, że jakoś to będzie. Aż tu w sobotę około południa, strzały bomb oznajmiły że Wielb. X. Prob. przyjechał.

Po krótkiej naradzie — poświęcić nie poświęcić — gdyż przy takim stanie dróg niemogliśmy się spodziewać uczestnictwa parafjan i gości, ale mówiono — co będzie to będzie — dalej wlekać nie będziemy.

W niedzielę rano, o godz. 9-tej na uroczystość wcale się nie zanosilo, lecz o godz. 10-tej, ze wszystkich naszych sąsiednich parafij po kilkunastu przedstawicieli mogliśmy przywitać. Na widok tylu gości serca się rozradowały. Nabożeństwo się rozpoczęło i „nasza katedra” choć tak obszerna, nie mogła pomieścić zebranych. Na wszystkich robiła wielki wrazenie śliczna postawa „naszej katedry”, a szczególnie na sąsiednich Niemców katolików, którzy drobniogowo wszystko pod uwagę brali. Do powstania tej kapliczki, przyczyniło się około 15 rodzin, sławiąc przez to gorliwość i wysoką kulturę polską.

Tak więc uroczystość poświęcenia naszej kapliczki, odbyła się przy udziale tylu gości, a wszyscy co się ofjarnie do jej powstania przyczynili, widzieli uwieczony tród i znój, który ofjarowali Bogu na chwałę.

parafjanin.

### Senat polski przeciw modzie

Jak „El Debate” donosi, senat polski rozważa prawo, które zakaze dla nie wiast noszenie sukien z krótkimi rękawami, oraz wywieszanie takich sukien w oknach wystawowych sklepów, ogłoszeniach, katalogach i t. p.

## Wysłanie pierwszego misjonarza z Ameryki południowej

Kongregacja Słowa Bożego, która prawie do wszystkich krajów pogańskich wysłała swoich misjonarzy, ma liczne seminarje misjonarskie we wielu krajach.

W Argentynie posiada seminarjum na przedmieściu Bs. As. w „Villa Calzada”, gdzie około 150 chłopców, na misjonarzy się przygotowuje. Otóż stąd został wysłany:

### Pierwszy misjonarz

Ksiądz Henryk Ederle. O wyprawie pisze nam Demetro Terlecki uczeń z Azary, co też czytaliśmy i w „El Semanario”.

—Przewodniczył tej niezwykle uroczystości Najprzew. X. Biskup Alberti, z diecezji La Platy, otoczony dostojnikami duchownymi. Po poświęceniu krzyża misjonarskiego, X. Biskup wręczył młodemu misjonarzowi ze słowami: „Przyjmij synu mój ten krzyż, który ci będzie nieustanną opieką w twoich podróżach apostołskich. Przyjmij synu mój, ten oto znak twojej obrony we wszystkich niebezpieczeństwach, w życiu i śmierci”.

Po skończonej ceremoniji, urządzono procesję, odwiedzenia i pożegnania się misjonarza przed ołtarzami, a szczególnie przed ołtarzem św. Franciszka Ksawera, osobliwego Patrona misjonarzy, do którego młody misjonarz, będąc jeszcze studentem tyle razy modlił się o pomoc Boską w swoich naukach, o oświecenie rozumu i siłę do wytrwania w swoim przedsięwzięciu; a teraz jeszcze raz prosił o szczęśliwe powodzenie w pracach misyjnych na wyspach Filipińskich, dokąd wyjeżdża.

Po skończonej procesji, Przew. X. Biskup wstąpił na stopnie ołtarza i miał krótką przedmowę: „Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody Ewangelji św.”. Zakończył swoje śliczne kazanie którem aż do łez pobudził słuchaczy słowami: „Nie zobaczymy się więcej na tej ziemi, ale błagamy Boga, aby ten Święty Krzyż, któryśmy ci dziś dali, towarzyszył w życiu i śmierci, aby on był twoją wiekiustą zapłatą. ! Idź z Bogiem synu mój, z Bogiem idź!”.

Po nabożeństwie, udali się wszyscy obecni, liczni goście i domownicy do obszernej sali przedstawień, gdzie, w mowach,

wierszach, śpiewach, muzyce i żywych obrazach, wyrazili swoje życzenie i pragnienie seminarzysci, młodemu misjonarzowi, kiedyś pójść w jego ślady. Z uczniów deklamował:

### Michał Jagas

Seminarzysta z Azary, syn Antoniego Jagasa, poezję własnego utworu, której słuchano z wielkiem zaciekawieniem. Po wygłoszeniu tej ślicznej poezji, został młody seminarzysta nagrodzony długo trwającymi oklaskami.

### Objaw życia katolickiego

Kilka tygodni temu w Warszawie zmarł ś. p. dr. Witold Jodko-Narkiewicz. Był to socjalista, który w zapale młodych lat, kiedy to młodzież mniema, że podźwignąć zdoła bryłkę ziemi i uszczęśliwić świat cały, wstąpił do socjalistów. W poczciwem, aczkolwiek mylnym przeświadczeniu, że socjalizm zdolny wprowadzić coś jakby raj na ziemi, wydał nawet cały prawie swój majątek na socjalistyczne agitacje. Z biegiem lat przekonał się coraz więcej, że socjalizm tej cudownej siły nie posiada, że natomiast w wolnej Polsce gdy w pierwszych zwłaszcza latach naszej państwowości dorwał się do rządów, wszystko zabagnił i pogorszył materialnie warunki szerokich mas.

Więc zdobył się pod koniec życia na akt wielkiej odwagi. Nawrócił i pogodził się z Kościołem, błędy swoje odwołał, a do towarzyszy z socjalistycznego obozu napisał list. W tym liście uczynił jakoby spowiedź publiczną. Najważniejszym może zwrotem w tym liście są słowa, w którym pisząc o swoim nawróceniu, mówi dosłownie: „Szczęście, którego doznałem, jest tak wielkie, że gotów jestem zrobić wszystko, co możliwe, byleby uczestnikami tego szczęścia byli i inni”. Czy to nie cudowne dzieło łaski Bożej? A nakońcu tego wyznania pisze: „Przecież w gruncie rzeczy jedynie co pcha ku zaprzeczeniu wiary, to jest fałszywy wstyd. Tego fałszywego wstydu ja się pozbyłem...”

Oby te słowa przeczytał z uwagą niejeden z tych, którzy z dziwnym uporem trwają w niedowiarstwie, z fałszywego wstydu!

## Przewodnik Parafjalny w Misiones

## Kolonja Apostoles

**Apostolów** (Santos Apostoles) kapliczka lub przysly koscioł pod wezwaniem swietych Apostolów Piotra i Pawla.

Rodzin 235

Stow. Bractwo Rózanca sw.

" Dzieci Marji

Proboszcz X. Jan Kuczera

**Presw. Trojci** (Sta Trinidad) cerkiew

ruska grec. obr. pod wezwaniem Trójcy Przenajś

Bractwo Serca Jezusowego

Proboszcz X. Jan Senyszyn

**Nykolaja Ap** (Las Tunas) cerkiew

ruska grec. obr. pod wezwaniem sw. Mikołaja.

Rodzin 200

Dojezdza X. Jan Senyszyn

## Kolonja Azara

**Rózancowo** (N. S. del Rosario)

koscioł pod wezwaniem Matki B. Rózancowej.

Rodzin 199

Stowarz. Bractwo Róz. sw. członków 280

" Rongregacja Marjanska mlodz. " 68

" Dzieci Marji " 87

" Chór Aniolów " 135

Proboszcz X. Józef B. Marjanski

**Zaczat. P. Bohor. V. Inmaculata**

cerkiew ruska grec. obr. pod wezwaniem N. M.

Panny Niep Poczecia:

Rodzin 100

Bractwo sw. Jozafata członków 60

Dojezdza X. Jan Senyszyn

**Rozdestvo Boh.** (Tres Capon)

cerkiew ruska grec. obr. pod wezwaniem Naro-

dzienia Najs. M. Panny.

Rodzin 70

Dojezdza X. Jan Senyszyn

## Kolonja Korpus

**Kazmierzowo** (San Casimiro) kap.

liczka pod wezwaniem sw. Kazmierza:

Rodzin 110

Stow. Bractwo Róz. sw. członków 15

" Kowalerów " 24

" Dzieci Marji " 20

Dojezdza X. Józef B. Marjanski

## kolonja Cerro-Cora

**Jadwigowo** (Santa Eduvigis) kap-

liczka pod wezwaniem sw. Jadwigi.

Rodzin 22

Dojezdza X. Józef B. Marjanski

**Jackowo** (San Jacinto) (Kampinas)

kapliczka pod wezwaniem sw. Jacka.

Rodzin 31

Dojezdza X. Józ. B. Marjanski

**Strytenje Hosp.** Kampinas

cerkiew ruska grec. obr. pod wezwaniem N. M. P. Gromnicznej.

Rodzin 95

Dojezdza X. Jan Senyszyn

## Kolonja Bompland

**Wincentowo** (San Vicente) kap-

liczka pod wezwaniem sw. Wincentego.

Rodzin 56

Stow. Bractwo Róz. sw. członków 44

Dojezdza X. Józ. B. Marjanski

**Wojciechowo** (San Adalberto)

kapliczka pod wezwaniem sw. Wojciecha.

Rodzin 33

Stow. Bractwo Róz. sw. członków 30

" Kawalerów " 13

Dojezdza X. Józ. B. Marjanski

**Uspenije Boh.** (Pikada Galiciana)

cerkiew ruska grec. obr. pod wezwaniem Na-

rodzenia Najs. M. Panny.

Dojezdza X. Jan Senyszyn

## Pikada San Jawier

**Magdalenowo** (Sta. M. Magdalena)

kapliczka pod wezwaniem sw. M. Magdaleny.

Rodzin 35

Stow. Bractwo Róz. sw. członków 45

Dojezdza X. Józ. B. Marjanski

**Stanislavów** (San Estanislao)

(Pikada Sueka) kapliczka pod wezwaniem sw. Stanisława B. i Meczennika.

Rodzin 42

Dojezdza X. Józ. B. Marjanski